

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

Michał Jerzy Górski (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku M. D. i G. W.

z udziałem W. R.

o dział spadku po J. W. D. oraz o podział majątku wspólnego J. W. D. i W. R.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 31 marca 2022 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od
postanowienia Sądu Okręgowego w B. z 5 kwietnia 2017 r., sygn. II Ca [...],

- 1. zmienia zaskarżone postanowienie w ten sposób, że w punkcie 1 dodaje literę c) o treści: "zasądzić od uczestniczki W. R. na rzecz M. D. kwotę 20.480 zł (dwadzieścia tysięcy czterysta osiemdziesiąt złotych) tytułem spłaty, płatnej do dnia 30 kwietnia 2023 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności;**
- 2. znosi wzajemnie koszty postępowania skargowego przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Rzecznik Praw Obywatelskich, działając na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t.j. Dz.U. 2020, poz. 627) w zw. z art. 115 § 1 i § 1a i art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154 z późn. zm., dalej: u.SN), skargą

nadzwyczajną z 8 marca 2021 r. zaskarżył prawomocne postanowienie Sądu Okręgowego w B. II Wydziału Cywilnego Odwoławczego z 5 kwietnia 2017 r., sygn. akt II Ca (...), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej w części tj.: co do punktu 1, w którym (a) zasądzono od W. R. na rzecz M. D. i G. W. kwotę po 28.720 zł tytułem spłaty, płatną do dnia 30 kwietnia 2018 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności oraz (b) uchylono punkt VII postanowienia Sądu Rejonowego w B. II Wydziału Cywilnego z dnia 26 kwietnia 2016 r., sygn. akt II Ns (...), w którym oddalony został wniosek Uczestniczki W. R. o rozliczenie długu spadkowego, wynikającego z prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w B. z 3 listopada 2014 r. wydanego w sprawie o sygn. akt II Ns (...), w zakresie w jakim rozstrzygnięcie to dotyczy Wnioskodawczynie M. D. oraz wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w B. z 5 kwietnia 2017 r. (II Ca (...)) w zaskarżonej części oraz wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, poprzez oddalenie apelacji Uczestniczki również w tej części, w której uwzględniając ją Sąd II instancji bezzasadnie obniżył należną M. D. spłatę do kwoty 28.720 zł (tj. o kwotę 20.480 zł). Ponadto, wnoszę o zmianę orzeczenia w zakresie terminu spłaty, od którego liczone miałyby być odsetki ustawowe w przypadku opóźnienia w płatności.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN zaskarżonemu postanowieniu zarzucił rażące naruszenie:

1) prawa materialnego, to jest art. 1034 § 1 zd. 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w sytuacji, gdy dług spadkowy został spłacony przez wszystkie współspadkobierczynie z ich majątków osobistych, proporcjonalnie do ich udziału w spadku, w dalszym ciągu istniała podstawa do wystąpienia przez Uczestniczkę z roszczeniem regresowym względem Wnioskodawczyń;

2) prawa procesowego, tj. art. 686 in fine k.p.c. poprzez objęcie zaskarżonym orzeczeniem wzajemnych roszczeń pomiędzy współspadkobierczyniami z tytułu spłacenia długu spadkowego wynikającego z prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w B. z 3 listopada 2014 r. (II

Ns (...)), które to roszczenia nie podlegały rozliczeniu w postępowaniu o dział spadku, ze względu na ich wygaśnięcie w toku postępowania;

3) prawa materialnego art. 212 § 1 i 2 w zw. z art. 1035 k.c., poprzez rażące zaniżenie spłat należnych Wnioskodawczyniom, w tym M. D., których wysokość jest całkowicie nieadekwatna do rzeczywistej wartości ich udziałów w majątku spadkowym.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że z wniosku M. D. i G. W. przed Sądem Rejonowym w B., a następnie przed Sądem Okręgowym w B. toczyło się postępowanie o dział spadku po J. W. D. i podział majątku wspólnego po J. W. D. i W. R.. W toku tego postępowania, W. R. domagała się również rozliczenia długu spadkowego w kwocie 61.440 zł, wynikającego z prawomocnego orzeczenia Sądu Rejonowego w B., wydanego w sprawie o dział spadku po A. C. D., pierwszej żonie J. W. D. (II Ns (...)). W wyniku dokonanego przez sąd działu spadku wkład ten został przyznany na współwłasność w równych częściach spadkobierczyniom J. W. D.: W. R., G. W. i M. D., które dziedziczyły po nim po 1/3 części każda z nich. Ponieważ poza mężem J. W. D. spadkodawczyni A. C. D. miała jeszcze dwóch innych spadkobierców, sąd zasądził od wskazanych uczestniczek solidarnie na rzecz wnioskodawcy R. C. i uczestnika Z. M. (synów A. C. D.) kwoty po 30.720 zł tytułem spłaty ich udziałów w spadku.

Postanowieniem z 26 kwietnia 2016 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II Ns (...), orzekający w I instancji Sąd Rejonowy w B. dokonał działu spadku po J. W. D. w ten sposób, że nieruchomości lokalową (stanowiącą jedyną wartość spadku) przyznał na wyłączną własność W. R. i zasądził od niej na rzecz każdej z Wnioskodawczyń kwoty po 49.200 zł tytułem spłaty ich części spadku. Jednocześnie sąd oddalił wniosek Uczestniczki o rozliczenie długu spadkowego wynikającego z prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w B. z 3 listopada 2014 r. (II Ns (...)) z powodu faktu, że nie został on jeszcze spłacony. W konsekwencji brak było podstaw do zastosowania art. 686 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu działowym sąd dokonuje rozliczeń wyłącznie z tytułu długów spłaconych. Został on spłacony już po wydaniu orzeczenia przez Sąd I instancji. Odpowiednie kwoty zostały uiszczone przez wszystkie trzy spadkobierczynie,

które spłaciły go w częściach równych, odpowiadających ich udziałom w spadku.

Pomimo spłaty długu Sąd II instancji dokonał jego rozliczenia i wydał 5 kwietnia 2017 r. orzeczenie reformatoryjne, w którym zmienił postanowienie z 26 kwietnia 2016 r. i zasądził od W. R. na rzecz każdej z Wnioskodawczyń kwoty po 28.720 zł tytułem spłaty. Kwotę tę obliczył w ten sposób, że pomniejszył wartość spadku po J. W. D., w skład którego wchodził stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny o wartości 147.600 zł (przyznany na własność Uczestniczce) o kwotę spłaconego długu spadkowego, tj. 61.440 zł (tj. 6×10.240 zł). W ten sposób uzyskał podlegającą rozliczeniu kwotę 86.160 zł, którą podzielił na 3 równe części i w rezultacie zasądził od W. R. na rzecz M. D. i G. W. spłatę po 28.720 zł na rzecz każdej z nich.

W uzasadnieniu podstaw skargi nadzwyczajnej Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że zaskarżone postanowienie zostało wydane z naruszeniem powołanych w zarzutach przepisów poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Błąd ten ma charakter rażący, ewidentny i bezsporny, gdyż do jego ustalenia nie potrzeba przeprowadzenia złożonych procesów intelektualnych i można go stwierdzić bez głębszej analizy. Rezultatem było nieuprawnione uwzględnienie wniosku Uczestniczki o rozliczenie długu spadkowego, skutkujące w dalszej kolejności bezpodstawnym pomniejszeniem spłat należnych Wnioskodawczyniom, które podobnie jak Uczestniczka spłaciły kosztem swoich majątków osobistych proporcjonalną do ich udziału w spadku część długu. Mimo to, sąd pomniejszył wartość masy spadkowej o wartość nieistniejącego (tj. spłaconego) długu spadkowego, co w konsekwencji doprowadziło do sytuacji, w której pomimo iż wszystkie trzy spadkobierczynie dziedziczyły spadek w częściach równych, to wartość otrzymanych przez wnioskodawczynie spłat jest znacznie mniejsza niż wartość udziału Uczestniczki, której sąd przyznał na własność nieruchomość wchodzącą w skład spadku.

Pismem z 30 marca 2021 r. odpowiedź na skargę nadzwyczajną złożył pełnomocnik W. R., w którym wniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej i zasądzenie od skarżącego na rzecz uczestniczki zwrotu kosztów postępowania ze skargi nadzwyczajnej wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że nawet ustalenie, że w konkretnej

sprawie doszło do naruszenia przez sąd prawa materialnego, przez co wystąpiła wadliwość orzeczenia, samo przez się nie może prowadzić do automatycznego uwzględnienia skargi nadzwyczajnej. Następnie wskazano, że żądana przez skarżącego ingerencja w prawomocne orzeczenie w sposób oczywisty godziłaby w zaufanie do sądownictwa i bezpieczeństwa obrotu prawnego, a więc w wartości chronione art. 2 Konstytucji RP. Ewentualne podwyższenie spłaty, należnej wnioskodawczyni M. D. od uczestniczki o kwotę 20.480 zł godziłoby również w zasady sprawiedliwości społecznej, gdyż uczestniczka w całości dobrowolnie wykonała zaskarżone orzeczenie. Nie bez znaczenia, w ocenie pełnomocnika, jest również okoliczność, iż W. R. ukończyła 85 rok życia, jest samotną wdową, utrzymującą się z emerytury w wysokości ok. 2.400 zł miesięcznie, a celem realizacji nałożonych na nią przez Sąd obowiązków spłat zmuszona była zaciągnąć pożyczki, których okres spłaty wyniósł kilka lat. Z drugiej strony, jak podnosi pełnomocnik, M. D. jest – według wiedzy uczestniczki – osobą w sile wieku, zamożną i osiągającą znaczne dochody. Tym samym, okoliczność zwrócenia się przez wnioskodawczynię do RPO o wniesienie niniejszej skargi nadzwyczajnej winno podlegać negatywnej ocenie z punktu widzenia art. 5 k.c., albowiem kwota której domaga się wnioskodawczyni od uczestniczki, z jej perspektywy jest bardzo znacząca, jednocześnie nie wpływa istotnie na status majątkowy wnioskodawczyni, stąd też, w ocenie pełnomocnika, faktyczne zainicjowanie niniejszego postępowania przez M. D. stanowi nadużycie prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub

2) orzeczenie w sposób rażąco narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, jedynie przejściowo, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim przypadku, zgodnie z art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona wyłącznie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczegółowych – uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN.

Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji RP, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu – jak wskazuje się w orzecnictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) – nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 24 lipca 2003 r., *Riabikh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nakazywał

ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

Dokonując wstępnej oceny skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku, że w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna, co skutkowałoby jej odrzuceniem *a limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów. Została ona wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który jest jednym z dwóch podmiotów wskazanych w art. 115 § 1a u.SN, uprawnionych do wnoszenia skarg nadzwyczajnych od orzeczeń, które uprawomocniły się przed dniem wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. Zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w B. nie może także zostać uchylone ani zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Jest to też pierwsza skarga nadzwyczajna w niniejszej sprawie. Należy zatem stwierdzić, że nie zachodzą przeszkody do merytorycznego rozpoznania wniesionej przez RPO skargi nadzwyczajnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny występowania przesłanek szczegółowych, a następnie weryfikacji czy wystąpiła również przesłanka ogólna (funkcjonalna). W rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej Rzecznik Praw Obywatelskich sformułował przeciwko zaskarżonemu postanowieniu Sądu Okręgowego w B. zarzuty odwołujące się do jednej przesłanki szczegółowej określonej w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN.

Za zasadne należy uznać wszystkie z zarzuty podniesione przez skarżącego, albowiem stanowią one pewien logiczny ciąg następstw w wyniku którego, doszło do ich naruszenia przez wydanie zaskarżonego postanowienia. Orzeczenie Sądu Okręgowego w B. z 5 kwietnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt: II Ca (...) w zaskarżonej części wydane zostało bowiem z rażącym naruszeniem prawa polegającym na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 1034 § 1 zd. 2 k.c., co doprowadziło do naruszenia art. 686 *in fine* k.p.c., a w konsekwencji do naruszenia również art. 212 § 1 i 2 w zw. z art. 1035 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolity pozostaje pogląd, zgodnie z którym „rażące” naruszenie prawa rozumieć należy jako „bardzo duże”, „wyraźne”. Jest to naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych

procesów intelektualnych (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 20 stycznia 2021 r., I NSNc 1/21; 3 grudnia 2020 r., I NSNc 34/20; 17 czerwca 2020 r., I NSNc 44/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2021 r., I NSNc 109/20). Niewątpliwie charakter taki należy przypisać wydanemu przez Sąd Okręgowy w B. postanowieniu na skutek apelacji uczestniczki W. R. od postanowienia Sądu Rejonowego w B. z 26 kwietnia 2016 r., sygn. akt II Ns (...) o dział spadku po J. W. D. oraz o podział majątku wspólnego J. W. D. i W. R..

Słusznie skarżący podkreśla, że celem postępowania o dział spadku jest kompleksowe i ostateczne dokonanie podziału majątku spadkowego oraz rozliczenia między spadkobiercami. Zgodnie z art. 686 k.p.c. [w] postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o istnieniu zapisów zwykłych, których przedmiotem są rzeczy lub prawa należące do spadku, jak również o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych. Nie ulega zatem wątpliwości, iż wzajemne roszczenia współspadkobierców z tytułu spłaconych długów spadkowych mogą być przedmiotem rozpoznania w tym postępowaniu. Nie jest natomiast możliwe orzekanie o długach niespłaconych (*argumentum a contrario* z art. 686 k.p.c.). Sąd dokonuje bowiem rozliczeń między spadkobiercami jedynie z tytułu „spłaconych” przez nich długów spadkowych. Jeżeli jeden ze spadkobierców zaspokoił wierzyciela, może żądać od pozostałych spadkobierców zwrotu tego co świadczył, w częściach odpowiadających wielkości ich udziałów w spadku (art. 1034 § 1 zd. 2 k.c.). O takim zwrocie rozstrzyga sąd dokonujący działu spadku w postępowaniu działowym, likwidując w ten sposób możliwość dalszego sporu między spadkobiercami w tym przedmiocie. W związku z tym również w literaturze podnosi się, że rozstrzyganie o innych, niespłaconych długach nie jest możliwe w postępowaniu działowym (zob. E. Marszałkowska-Krześ, *Komentarz do art. 686 k.p.c.*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Legalis/el. 2021).

Inne rodzajowo rozliczenia pomiędzy współspadkobiercami, ze względu na kompleksowość rozstrzygnięcia o dziale spadku, mogą zostać dodatkowo objęte orzeczeniem działowym na podstawie art. 686 k.p.c. Roszczenia te muszą jednak

istnieć w dacie orzekania. Rozliczenia z tytułu spłaconych długów spadkowych mogą być też dokonane w odrębnym procesie, ale jeżeli wszczęto już postępowanie o dział spadku, rozliczenie takie może nastąpić tylko w tym postępowaniu. Roszczenia te objęte są również prekluzją – po uprawomocnieniu się postanowienia o dziale spadku uczestnicy postępowania działowego nie mogą ich dochodzić, nawet jeśli nie zostały one zgłoszone w tym postępowaniu (art. 618 § 3 w zw. z art. 688 k.p.c.). Z kolei podstawą prawną tego roszczenia jest art. 1034 § 1 k.c., zgodnie z którym w chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe. Jeżeli jeden ze spadkobierców spełnił świadczenie, może on żądać zwrotu od pozostałych spadkobierców w częściach, które odpowiadają wielkości ich udziałów. Jeżeli zatem jeden ze spadkobierców zaspokoi wierzyciela spadkowego, to z jednej strony zwalnia z tego obowiązku pozostałych spadkobierców, a z drugiej powoduje powstanie po jego stronie roszczenia regresowego w stosunku do pozostałych spadkobierców o zwrot uiszczanego świadczenia w częściach odpowiadających ich udziałom w spadku. Warunkiem żądania zwrotu jest jednak to, aby spadkobierca ten, spełnił świadczenie w rozmiarze przekraczającym jego udział w spadku. Jedynie wówczas roszczenie o charakterze regresowym może w ogóle powstać.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w B. prawidłowo ustalił, że dług spadkowy – obejmujący wynikające z prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w B. wydanego w sprawie II Ns (...) zobowiązanie spadkobierczyń J. W. D. do zapłaty solidarnie na rzecz wnioskodawcy R. C. i uczestnika Z. M. kwot po 30.720 zł na rzecz każdego z nich tytułem spłaty ich udziałów w spadku po A. C. D. – został zapłacony przez wszystkie spadkobierczynie J. W. D., tj. córki M. D. i G. W. oraz żonę W. R. z ich majątków osobistych. Jednocześnie zaś uiszczone przez nie kwoty odpowiadały udziałom, w jakich nabyły one spadek, bowiem każda z nich uiściła 1/3 kwoty. Ustalenia te, kluczowe dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, nie budziły żadnych wątpliwości. Słusznie skarżący podnosi, że nie doszło do powstania sytuacji, o której mowa w art. 1034 § 1 zd. 2 k.c., tzn. że jeden ze spadkobierców spłacił dług w części przekraczającej wielkość jego udziału w spadku. W konsekwencji brak było również podstaw do wzajemnego rozliczenia wskazanego długu spadkowego

między spadkobierczyniami J. W. D., tj. zastosowania art. 686 k.p.c. W chwili zamknięcia rozprawy w sprawie o sygn. akt II Ca 874/16 dług już nie istniał, gdyż spadkobierczynie rozliczyły się z niego w sposób odpowiadający ich udziałom w spadku, tj. zgodnie z łączącym je stosunkiem wewnętrznym, kosztem swoich majątków osobistych. Dlatego wniosek Uczestniczki o jego rozliczenie powinien zostać oddalony. Mimo to, orzekający w sprawie Sąd Okręgowy w B. przyjął do rozliczenia roszczenie, które już wygasło.

Ponadto słusznie wskazywał skarżący, że Sąd Okręgowy w B. odjął od wartości nieruchomości lokalowej wchodzącej w skład spadku po J. , którą przyznał na wyłączną własność W. R. (tj. od kwoty 147.600 zł) kwotę spłaconego przez spadkobierczynie J. W. D. długu spadkowego (tj. kwotę 61.440 zł), uzyskując podlegającą rozliczeniu kwotę 86.160 zł. W konsekwencji, dzieląc właśnie tę kwotę, a nie wartość mieszkania, na trzy części, już na wstępie znacząco zaniżył należne Wnioskodawczyniom spłaty, zobowiązując W. R. do uiszczenia jedynie po 28.720 zł na rzecz każdej z nich. W rezultacie Wnioskodawczynie, które spłaciły dług spadkowy proporcjonalnie do swoich udziałów w spadku (po 20.480 zł każda z nich) otrzymały spłatę po 28.720 zł, zaś W. R., podobnie jak one dziedzicząca spadek w 1/3 części, uiszczywszy taką samą kwotę 20.480 zł tytułem części długu spadkowego oraz spłacając Wnioskodawczynie kwotami po 28.720 (tj. w sumie płacąc $20.480 + 2 \times 28.720$ zł, zatem łącznie 77.920 zł), otrzymała lokal mieszkalny o wartości 147.600 zł. W ten sposób W. R., będąc spadkobiercą w 1/3 spadku po J. D., otrzymała udział o wartości 69.680 zł ($147.600 \text{ zł} - 77.920 \text{ zł}$), co oznacza, że stała się de facto spadkobierczynią blisko połowy udziału w spadku. Jednocześnie, faktyczna wartość udziałów M. D. i G. W., które również są spadkobierczyniami J. D. w 1/3 części, wyniósł po 8.240 zł ($28.720 \text{ zł} - 20.480 \text{ zł}$), co stanowi niewiele ponad 5% wartości majątku spadkowego dla każdej z nich. W konsekwencji, jak słusznie podkreśla skarżący, mimo przyznania jednej ze spadkobierczyń własności lokalu mieszkalnego, nie nałożono na nią obowiązku odpowiedniej spłaty, która powinna wynosić po 49.200 zł ($147.600 : 3 = 49.200$) na rzecz każdej z Wnioskodawczyń, tj. tyle, ile zasądził sąd I instancji, a nie po 28.720 zł.

W ocenie Sądu Najwyższego wskazane uchybienia, w postaci naruszenia art. 1034 § 1 zd. 2 k.c., art. 686 *in fine* k.p.c. oraz art. 212 § 1 i § 2 w zw. z art. 1035

k.c. mają charakter ewidentny, bezsporny i dający się stwierdzić bez głębszej analizy, a więc są rażące. Ich rezultatem było nieuprawnione uwzględnienie wniosku uczestniczki o rozliczenie długu spadkowego, skutkujące w dalszej kolejności bezpodstawnym pomniejszeniem spłat należnych wnioskodawczyniom, które podobnie jak uczestniczka spłaciły kosztem swoich majątków osobistych proporcjonalną do ich udziału w spadku część długu. Tym samym należy uznać, iż zaktualizowała się podstawa skargi nadzwyczajnej, o której mowa w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, gdyż zaskarżone orzeczenie wydane zostało z rażącym naruszeniem prawa to jest art. 1034 § 1 zd. 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do naruszenia art. 686 *in fine* k.p.c., a w dalszej kolejności również art. 212 § 1 i § 2 w zw. z art. 1035 k.c.

Przechodząc do oceny przesłanki ogólnej skargi nadzwyczajnej, należy przypomnieć, że do podstawowych zasad wywodzonych z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) należy w szczególności: zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasada bezpieczeństwa prawnego jednostki. W związku z tym zarówno przebieg postępowania jak i prawomocne rozstrzygnięcie sprawy powinno zapewnić jednostce poczucie pewności co do stosowania obowiązujących przepisów prawa. Zaskarżone postanowienie, jako naruszające zasady i prawa wywodzone z tego właśnie przepisu, godzi jednocześnie w naczelną zasadę ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, jaką jest zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Wzruszenie orzeczenia jest zatem jedynym sposobem na wyrównanie oczywistej niesprawiedliwości społecznej, jaka wyniknęła z powyższego orzeczenia. Doprowadziło ono bowiem do sytuacji oczywistego pokrzywdzenia dwóch spadkobierczyń J. W. D., które w wyniku rażących błędów sądu otrzymały znikomą spłatę, nieodpowiadającą ich udziałowi w spadku po ojcu, a zarazem nieuprawnionego wzbogacenia się przez trzecią z nich, która otrzymując na własność nieruchomości spadkową, w znacznej części zwolniona została z konieczności spłaty na rzecz pozostałych spadkobierczyń.

W rezultacie błędnego zastosowania prawa powstał uszczerbek w wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP zasady zaufania do państwa

i bezpieczeństwa prawnego oraz zasady sprawiedliwości społecznej, a także praw majątkowych chronionych przez art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, nazywana również zasadą lojalności, uznana została za fundament państwa prawnego. Zgodnie z jej rozumieniem w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ochronie konstytucyjnej podlegać musi zaufanie obywateli nie tylko do litery prawa, ale przede wszystkim do sposobu jego interpretacji przyjmowanej w praktyce stosowania prawa przez organy państwa (por. wyrok TK z 9 października 2001 r., SK 8/00, OTK 2001, nr 7, poz. 211). Zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa ściśle związana jest z bezpieczeństwem prawnym jednostki i wyraża się w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (por. wyrok TK z 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK 2001, nr 2, poz. 29).

Nie ulega wątpliwości, że zaskarżone orzeczenie pozostaje w oczywistej sprzeczności z powyższymi zasadami. Sąd II instancji, rażąco naruszając wskazane wcześniej przepisy, w sposób nieuprawniony rozliczył między spadkobierczyniami J. W. D. dług spadkowy, pomimo że został on już wcześniej przez nie uiszczony proporcjonalnie do ich udziałów w spadku i kosztem ich majątków osobistych. W rezultacie doszło do sytuacji, w której zapłata przez W. R. na rzecz spadkobierców A. C. D. kwoty 20.480 zł, pomniejszyła majątek spadkowy po J. W. D. o kwotę 61.440 zł, obejmującą również kwoty uiszczone przez same Wnioskodawczynie, z ich majątków osobistych. Zatem M. D., dziedzicząc po J. W. D. udział w wysokości 1/3 spadku uzyskała jedynie kwotę spłaty 28.720 zł, co biorąc pod uwagę iż wcześniej uiściła ona również kwotę 20.480 zł oznacza, że wartość jej udziału wyniosła ostatecznie 8.240 zł. Natomiast W. R., uiszczając łącznie kwotę 77.920 zł, będąc podobnie jak wnioskodawczynie spadkobierczynią w udziale 1/3, otrzymała udział o wartości 69.680 zł. Doprowadziło to do sytuacji, w której Wnioskodawczynie otrzymały de facto równowartość po blisko 5%, zaś Uczestniczka blisko 50% wartości spadku po J. W. D.. Nie sposób zatem

uznać, że taki wynik postępowania, prowadzący do sytuacji, w której w wyniku oczywistego błędu, doszło do wzbogacenia się Uczestniczki kosztem Wnioskodawczyń, buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości bądź kształtuje przekonanie o prawidłowości każdej podjętej przez sąd czynności, a także o sprawiedliwości wydanego orzeczenia, na co w kontekście zasady zaufania do państwa zwraca uwagę Sąd Najwyższy (por. postanowienie z 10 sierpnia 2007 r., II CZ 51/07).

Wydając orzeczenie, w którym w sposób całkowicie nieuzasadniony zmniejszył zasądzoną Wnioskodawczyniom kwotę spłaty, Sąd naruszył nie tylko zaufanie do państwa, ale również bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa, które powinno umożliwiać przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych (por. wyrok TK z 20 stycznia 2009 r., P 40/07, OTK 2009, nr 1, poz. 4). Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, iż wiedząc, że dług ten zostanie rozliczony w toku postępowania działowego, Wnioskodawczynie – zobowiązane do solidarnej wraz z W. R. spłaty pozostałych spadkobierców A. C. D., prawdopodobnie nie spłacałyby ich od razu w częściach odpowiadających ich udziałom w spadku, ale oczekiwałyby, że spłaty tej dokona W. R., która wówczas dopiero miałaby podstawy do wystąpienia do nich z roszczeniem regresowym o zwrot części spełnionego świadczenia. Powyższa argumentacja wskazuje jednocześnie, że konsekwencją skarżonego orzeczenia było naruszenie praw majątkowych Wnioskodawczyń, w tym M. D., chronionych w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

W wyniku rażącego naruszenia przepisów prawa doszło do nieuzasadnionego uszczuplenia majątku Wnioskodawczyń, przy jednoczesnym wzbogaceniu się Uczestniczki postępowania. Będąc spadkobierczyniami swojego ojca J. W. D., Wnioskodawczynie, na rzecz których – w związku z przyznaniem nieruchomości spadkowej na własność Uczestniczki – zasądzona została spłata, nie uzyskały bowiem ekwiwalentu przysługującego im udziału w spadku, przez co nie ulega wątpliwości, że naruszone zostały ich prawa majątkowe, które mają przecież fundamentalne znaczenie w społecznej gospodarce rynkowej, a zarazem ich prawo do dziedziczenia. Wynikająca stąd szkoda, wyrażająca się w różnicy pomiędzy kwotą zasądzoną, a tą, jaka powinna była zostać przyznana, gdyby nie

doszło do rażącego naruszenia przez Sąd II instancji wskazywanych przepisów. Co więcej, w ten sposób zaskarżone orzeczenie narusza również wywodzoną z art. 2 Konstytucji RP zasadę sprawiedliwości społecznej, bowiem w wyniku wydania kwestionowanego orzeczenia doszło do sytuacji, w której Wnioskodawczynie dwukrotnie spłaciły ten sam dług: po raz pierwszy – wykonując obowiązek wynikający z orzeczenia sądu wydanego w sprawie II Ns (...), a po raz drugi – poprzez obniżenie należnej im spłaty, finansując w ten sposób dług trzeciej spadkobierczyni. Zatem mimo, że Wnioskodawczynie działając w dobrej wierze od razu uregulowały przypadającą na nie część długu, zostały potraktowane znacznie gorzej, niż gdyby go w ogóle nie spłaciły. Jednocześnie, biorąc pod uwagę wspomnianą już wcześniej prekluzję, jaką objętą są wzajemne roszczenia współspadkobierców dochodzone na gruncie art. 686 k.p.c., których nie można później dochodzić w żadnym innym postępowaniu, należy stwierdzić, iż wskutek wadliwego orzeczenia Wnioskodawczynie znalazły się w swoistej prawnej pułapce, o której mowa w przywoływanym wyżej orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2001 r. (K 27/00, OTK 2001, nr 2, poz. 29).

W wyniku błędnego zastosowania powyższych przepisów doszło zatem do naruszenia zasady bezpieczeństwa prawnego, która jest bezpośrednio związana z zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowi konieczny wymóg jej realizacji. Prawo, w myśl tej zasady, powinno być stosowane w taki sposób, aby możliwa była przewidywalność działań organów państwa, a przez to też prognozowanie działań własnych zainteresowanego (por. wyrok TK z 20 stycznia 2009 r., P 40/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 4). Poza tym w doktrynie podkreśla się, że wskazane zasady opierają się na założeniu, iż organy państwa, w tym również sądy, powinny działać w sposób budzący w jednostce poczucie stabilności oraz bezpieczeństwa prawnego (zob. M. Florczak-Wątor, *Komentarz do art. 2, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz.*, Wolters Kluwer Polska, 2019).

Jednocześnie zaskarżone postanowienie godzi w konstytucyjne prawo dziedziczenia i prawo własności, podlegające szczególnej ochronie. Zgodnie z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia, a prawa te podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Zgodnie zaś z art. 21 ust. 1 Konstytucji RP Rzeczpospolita

Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. Ochrona prawa dziedziczenia zagwarantowanego w art. 21 i 64 Konstytucji RP należy do państwa. Z jednej strony przejawia się w obowiązku zagwarantowania obywatelom takich instrumentów prawnych, które skutecznie umożliwią im uregulowanie spraw spadkowych, z drugiej w obowiązku respektowania istniejących reguł dziedziczenia, określonych przez normy prawa materialnego. A zatem istotna jest tu rola zarówno ustawodawcy, jak i wymiaru sprawiedliwości. Instrumentem prawnym mającym na celu urzeczywistnienie prawa dziedziczenia jest instytucja stwierdzenia nabycia spadku i ustalenia jego działu. W związku z tym uczestnicy postępowania spadkowego mają prawo oczekiwać, że sąd zbada przedstawioną przez nich sprawę wszechstronnie oraz rzetelnie, a w efekcie stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców i ustali ich dział.

Na gruncie niniejszej sprawy działania podjęte przez sąd spadku nie doprowadziły do urzeczywistnienia prawa dziedziczenia spadkobierców zmarłego, w szczególności córek po zmarłym, które w wyniku zaskarżonego orzeczenia spadkowego zostały pozbawione części ułamkowej działu spadku przynależnej im z mocy ustawy. Tym samym zaskarżone orzeczenie spadkowe doprowadziło do uszczuplenia ich praw majątkowych. A zatem gwarantowana w Konstytucji RP ochrona tych praw stała się w istocie iluzoryczna, a więc w ocenie Sądu Najwyższego nie znajdują uzasadnienia twierdzenia pełnomocnika wnioskodawczyni, jakoby korzystanie z konstytucyjnie przysługujących uczestniczce praw było ich nadużyciem.

Niezależnie od merytorycznego ustosunkowania się do podniesionej przez RPO argumentacji w zakresie wadliwości zaskarżonego postanowienia nie sposób pominąć faktu, że skarżący – przy świadomości, że stosowanie do treści art. 26 § 1 u.SN, „rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych należy do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych” – wniósł ten nadzwyczajny środek zaskarżenia do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Wyraził przy tym opinię, że cały skład Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego został powołany w procedurze, która została uznana za wadliwą w uchwale połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20), a postępowanie prowadzone przed Izbą

Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego po dniu 23 stycznia 2020 r. dotknięte miałyby być wadą nieważności.

Należy jednak zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r. (U 2/20) uznał, iż uchwała połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego jest niezgodna z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. 2004, nr 90, poz. 864/30 ze zm.) oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284, ze zm.). Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 Konstytucji RP), w związku z czym nie sposób wywodzić obecnie ze wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego jakichkolwiek konsekwencji normatywnych, w tym w zakresie wykładni przepisów ustawowych. Działanie przeciwne naruszałoby Konstytucję RP oraz wiążące Rzeczpospolitą umowy międzynarodowe, z którymi niezgodność wspomnianej uchwały stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 kwietnia 2020 r. (U 2/20).

Sąd Najwyższy uwzględnił także wniosek skarżącego o wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, przy czym postanowił reformatoryjnie zmienić orzeczenie Sądu II instancji w ten sposób, aby jak najmniej komplikować rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy.

O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie z art. 398¹⁸ k.p.c., zgodnie z którym w razie wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka koszty procesu w postępowaniu kasacyjnym podlegają wzajemnemu zniesieniu. Powołany przepis z mocy art. 95 pkt 1 u.SN stosuje się również do postępowania w sprawie skargi nadzwyczajnej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzekł jak w sentencji.

